

NOWA

**GAZETA PODLASKA****TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARZY I POLITYCZNY.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6. — KONTO P. K. O. NR. 60.200.  
ADMINISTRACJA CZYNNA 12—15 CODZ. REDAKCJA—13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT

**O podwyższenie cen płodów rolnych.**

Na łamach prasy stołecznej toczy się już od kilku miesięcy dyskusja o obniżeniu cen na wyroby przemysłu skartelizowanego. W publikacjach, omawiających to zagadnienie, w szczególności w pracach p. min. Matuszewskiego, dowiedzioną została szkodliwość wysokich i sztywnych cen kartelowych, szkodliwość nie tylko z punktu widzenia interesu konsumentów, bądź ogólnopolskiego, ale nawet i szkodliwość dla interesów karteli — wskutek zmniejszających się obrotów z miesiąca na miesiąc.

Mimo tego, przedstawiciele karteli bronią wszelkimi środkami swojej polityki wysokich i sztywnych cen, a każdą drobną nawet niżką, jakie pod naciskiem władz ostatnio były przeprowadzone, starają się powetować na kimś innym: na robotnikach, świadczeniach publicznych, drogą obniżenia taryf przewozowych i t. p.

Kartel żelazny np. tłumaczy się, że — po obniżce w marcu b. r. o 10% — ceny żelaza w Polsce są równe cenom amerykańskim i o dalszej niżce nie może być mowy; przemysł polski ponosi koszty wywozu, których przemysł amerykański prawie nie odczuwa, gdyż 90% produkcji znajduje zbyt na rynku wewnętrznym. To jest prawda. Ale obrońcy kartelu żelaznego nie wspominają ani słówkiem, że robocizna w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest kilkakrotnie wyższą niż w Polsce.

Przemysł żelazny Niemiec, Francji, Belgii — mimo wyższych płac robotniczych i podobnych trudności wywozowych — sprzedaje jednak swoje wyroby wewnątrz kraju po znacznie niższych cenach.

Dokonana ostatnio obniżka ceny cukru według miarodajnych obliczeń zmniejsza dochód cukrowni o około 30 milionów złotych; z sumy tej tylko 3 miliony poniosą cukrownicy i to kosztem obniżenia płac administracji i robotników — resztę zaś, t. j. około 27 milj. zł. odbijają sobie na rolnikach — producentach buraków przez obniżkę ceny za buraki.

Ceny wytworów przemysłu skartelizowanego utrzymują się na poziomie prawie niezmiennym od czasów dobrej konjunktury dla rolnictwa: — Tymczasem ceny produktów rolnych spadły katastrofalnie. To też położenie rolnictwa pogarsza się z roku na rok.

Według obliczeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej, zadłużenie na 1 ha gruntów w 1928 r. wynosiło 202 zł., a w 1930 r. — już 261 zł. W tym samym czasie oprocentowanie długów wzrosło o 33%, świadczenia socjalne, które w 1927 r. wynosiły 55 kg. zboża z 1 hektara gruntów, w 1930 r. wynoszą 115 kg. Nawet podatki, mimo znacznych zniżek i ulg, nie zmniejszyły się z powodu tak bardzo zmniejszonej dochodowości z gruntów.

Jakie wyjście z tej sytuacji? Czy wystarczy korzystna dla rolnictwa polityka Rządu (premie wywozowe, polityka zbożowa, ulgi podatkowe et c. t.) i uproszczone porządkowanie długów rolniczych przez powstające urzędy rozjemcze? — To nie wystarczy. — Przy wysokich bowiem cenach towarów przemysłowych, a niskich cenach wytworów rolniczych — brak będzie warunków dla opłacalności prowadzenia gospodarstw rolnych.

Poprawę przeto muszą sobie rolnicy stworzyć sami. Muszą wytworzyć własne organizacje sprzedaży, aby mogli osiągnąć takie przynajmniej ceny za wytwory swej pracy, które dawałyby im minimalną opłacalność prowadzenia gospodarstw.

W powiecie siedleckim powstaje organizacja rolników, której zadaniem będzie walka o poprawę cen. Organizacja ta nosi nazwę: „Komitet Obrony Rolników“. Czy i w jakim stopniu Komitet spełni swoje zadanie — zależy będzie od stopnia dojrzałości społeczeństwa rolniczego, od jego zdolności do działania zbiorowego. Bliższe informacje o powstaniu „Komitetu Obrony Rolników“ podajemy na innym miejscu.

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Związku Międzykomunalnego w Siedlcach

UL. PIŁSUDSKIEGO NR. 6. — TELEFON 261.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w najdrobniejszych kwotach na najwyższe oprocentowanie, wydaje pożyczki, dyskontuje weksle, przyjmuje dokumenty na inkaso i przeprowadza wszelkie czynności bankowe.

WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA K. K. O PORĘCZONE SĄ  
CAŁYM MAJĄTKIEM ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO.

K. K. O.

K. K. O.

## Echa ze zgromadzenia Ligi Narodów.

XIII-e Zgromadzenie Ligi Narodów nie było nazewnątr efektowne. Odbywało się ono pod presją dwóch czynników: usunięcia się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i kwestji mandzurskiej, którą bezpośrednio zająć się musi Liga Narodów po otrzymaniu raportu Lyttona, prezesa komisji, wysłanej specjalnie do Mandżurji z ramienia Ligi Narodów. Obydwie te sprawy wytwarzały w Lidze Narodów nastrój niepewności i wyczekiwania, tembardziej, gdy widoczne były dążenia do załatwienia ich poza Ligą Narodów. Misji udobruchania „obrażonych“ Niemiec podjął się premier angielski Mac Donald, proponując konferencję pięciu mocarstw (Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i St. Zjednoczonych) w Londynie. Konferencja ta jednak nie doszła do skutku. Sprawa Mandżurji jest przedmiotem skomplikowanej gry międzynarodowej, w której najbardziej zainteresowane są: Rosja i Stany Zjednoczone — mocarstwa, nie należące do Ligi Narodów. Liga Narodów w żadnym razie tedy nie może tu mieć „ostatniego słowa“. XIII-ta sesja Ligi Narodów kończy się tedy w nastroju niepewności i oczekiwania. Dla Polski była ona naogół po-myślna. Wybór Polski na nowe (trzecie już) trzecielecie do Rady Ligi stał się poniekąd manifestacją na rzecz Polski. Przeciwko wyborowi Polski oświadczyły się tylko cztery głosy. Przedstawiciele 48 państw, oddając swe głosy za Polską, stwierdzili, że rozumieją wagę i znaczenie Polski teraz zwłaszcza, gdy coraz wyraźniej ujawniają się dążenia zbrojeniowe Niemiec. Świadomość, którą Napoleon posiadał, niestety, dopiero na wyspie św. Heleny, że Polska jest filarem, na którym wspiera się całe wiązanie systemu pokojowego Europy, zaczyna przenikać do świadomości mężów stanu świata całego. Najbardziej oporna pod tym względem opinia angielska daje już obecnie wyraz przekonaniu, że narady w sprawach rozbrojeniowych bez udziału Polski są nicelowe. Głosowanie w sprawie reelekcji i następnie wybór Polski do Rady Ligi Narodów zasługuje jeszcze z dwóch względów na uwagę. Przedstawiciel Litwy Zaunius po głosowaniu podszedł do ministra Zaleskiego i gratulował mu sukcesu. Wynikałoby stąd, że wbrew powszechnym domniemaniom, przedstawiciel Litwy głosował za Polską. Byłby to fakt dodatni, gdyż uregulowanie stosunków pomiędzy Litwą i Polską leży niewątpliwie w interesie obydwóch państw. Korespondent z Genewy jednego z pism warszawskich wyraził domniemanie, że przeciwko Polsce oddali swe głosy przedstawiciele Węgier i Czechosłowacji. Zarówno poseł Czechosłowacji w Warszawie, Girs, jak i poseł węgierski, Matouska zaprzeczają kategorycznie temu faktowi. Oczywiście, zaprzeczenia te nie mogą mieć charakteru urzędowego d e m e n t i, wobec tajności głosowania. W każdym razie, ważne jest, że te zaprzeczenia nastąpiły.

## Obrona rolników przed wierzycielami.

W czasach ostatnich rząd wydał cały szereg dekretów, mających na celu ochronę rolników przed ruiną, grożącą im ze strony wierzycieli prywatnych lub publicznych. Należy jednak uświadomić ludność zainteresowaną, że dekrety to nie działają automatycznie. By ujawniły się w całej pełni dobroczynne skutki tych dekretów, potrzebna czynna inicjatywa samych rolników. Ustawy te mogą mieć zastosowanie tylko do tych rolników, którzy sami wystąpią o ich zastosowanie. Od samych tedy rolników, od ich inicjatywy i energii zależy, by odnieśli korzyści, jakie wpływają z dekretów, dotyczących rolnictwa.

## Sprawy mniejszościowe w Lidze Narodów.

Tradycyjna dyskusja w sprawach mniejszościowych, wywoływana zwykle na terenie Ligi Narodów przez Niemcy, przybierające się w szaty anioła-obroncy „pokrzywdzonych“ mniejszości, podczas sesji obecnej odbyła się w innych, niż dotychczas warunkach. Państwa, obciążone traktatem mniejszościowym, z inicjatywy Polski porozumiały się pomiędzy sobą co do wspólnej taktyki. W czasie dyskusji w komisji VI-ej nad zmianą postępowania w sprawach mniejszościowych, czego domagał się przedstawiciel Niemiec Rosenberg, minister Zaleski wygłosił przemówienie w tonie, do jakiego Liga Narodów dotychczas nie przywykła. Minister Zaleski mówił o „brudnych rękach“, które usiłują ze sprawy mniejszości narodowych uczynić polityczny dla siebie. Jednakowa sprawiedliwość dla wszystkich — oto teza, na której oparł się min. Zaleski, wskazując na to, że mniejszość polska w Niemczech bynajmniej nie korzysta z tych praw, jakie przysługują mniejszości niemieckiej w Polsce. Wymowną ilustracją przemówienia ministra A. Zaleskiego jest skarga, wniesiona przez ludność polską ze Śląska Opolskiego. Pruskie władze szkolne dotychczas nie udzieliły pozwolenia na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu, pomimo, że gmach jest dawno ukończony. Skarga wskazuje, że miljonowa ludność polska w Niemczech nie posiada ani jednego gimnazjum, gdy mniejszość niemiecka, licząca mniej niż milion ludności, posiada tych gimnazjów 14. Ostatnio nastąpiło otwarcie prywatnego gimnazjum niemieckiego w Hucie Królewskiej. Dyskusja w komisji VI-ej Ligi Narodów zakończyła się po myśli Polski.

## Budowa kolei Śląsk - Gdynia.

Jak wiadomo, druga transza pożyczki na budowę kolei Śląsk-Gdynia nie wpłynęła. Spowodowało to było złym stanem rynku papierów obligacyjnych, które obecnie notowane są bardzo nisko na giełdzie paryskiej. Rząd francuski również nie mógł udzielić Tow. polsko-francuskiemu pożyczki krótkoterminowej, gdyż zasoby skarbu francuskiego są wyczerpane wobec deficytu budżetowego. Jednakże, pomimo niezrealizowania drugiej transzy pożyczki, kolej Śląsk-Gdynia będzie uruchomiona od 1-go stycznia 1933 r. Stanie się to z korzyścią zarówno dla Skarbu Państwa, jak i dla Tow. polsko-francuskiego. Uruchomienie kolei jest możliwe dlatego, że budowa toru została dokonana już za pierwszą transzę pożyczki. Druga transza była przeznaczona na budowę parowozowni, wagonów i t.p. Tymczasem, wydatek ten jest narazie dla kolei Śląsk-Gdynia zbyt cenny. Przy zmniejszonym, wskutek kryzysu, obrocie towarowym, Polskie Koleje Państwowe są w możności wypożyczyć swój tabor nowej linii kolejowej. Tabor P. K. P. nie będzie tedy stał bezczynnie, ale znajdzie zatrudnienie i przynosić będzie zyski Skarbowi Państwa. Tow. zaś polsko-francuskie, wobec niezrealizowania drugiej transzy pożyczki, oszczędzi sobie kilkadziesiąt milionów fr., jakie musiałoby zapłacić tytułem procentów. Tak więc, upadają wszelkie zarzuty, jakie podnoszone były przez prasę opozycyjną z tytułu niedojścia do skutku II-ej transzy pożyczki francuskiej.

## Rozpowszechniajcie „Nową Gazetę Podlaską“

## P. O. S.

W miesiącu sierpniu i wrześniu roku bieżącego na terenie powiatu siedleckiego odbyły się próby o zdobycie Państwowej Odznaki Sportowej, w której jak zwykle, o ile chodzi o wykazanie swej żywotności, najlichnieszy udział wzięli członkowie Oddziałów Związku Strzeleckiego (z wyłączeniem wojska) i zdobyli dużo odznak.

Państwowa Odznaka Sportowa, noszona przez obywatela lub obywatelkę, świadczy o sprawności fizycznej noszącego, gdyż zostaje nadana jedynie za pokonanie konkurencji związanych z wysiłkiem fizycznym. Wprawdzie nie jest zasługą człowieka, że ten, czy ów nie posiada braków fizycznych, natomiast zasługą jego jest utrzymanie i rozwinięcie w osobie sprawności fizycznej i dlatego odznaczenie takiego obywatela jest słuszne, albowiem jak się zważy, że ciężka fizyczna w życiu codziennym, pojedynczym, zbiorowym i państwowym ma wielkie i zasadnicze znaczenie, to chyba zbyt czynnym jest przekonywanie

kogokolwiek, że każdy obywatel winien zdawać egzamin w postaci miłych, wprawiających go w dobry chumor i usposobienie rozrywek sportowych, za co otrzyma odznaczenie pod nazwą „P. O. S.“

Odznaczenie takie świadczy o fakcie, że obywatel zamiast wstawiania w siebie uwiędu i t. p. rzeczy zaprawia się w ćwiczeniach fizycznych i pokonywując przeszkody zdobywają zamierzony cel.

Zaprawa, pokonanie i zdobycie, czy te trzy wyrazy nie mówią o wszystkim, czy mało w nich jest treści? Tak, to jest wszystko, bo gdy zaczniemy od zapraw, pokazów i zdobyczy, to działamy jeżeli nie wszystko, to przynajmniej bardzo wiele.

Niech więc P. O. S. służy nam za przykład i zaprawiamy się, pokonywujemy i zdobywamy, a będzie dobrze nam, naszym najbliższym i całemu społeczeństwu Państwa.

Ponieważ wychowanie obywatelskie i ogólne w Związku Strzeleckim w tym kierunku idzie, dlatego więc strzelcy zaprawiają się, pokonywując i zdobywając P. O. S. spełniają swój obowiązek. —

## Wiadomości z miasta i powiatu Siedleckiego.

## Ze związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dn. 11. X. odbyło się posiedzenie Referatu Uświadomienia Obywatelskiego Z. P. O. K.

Skład Referatu: P. Oknińska, p. Tomaszewska, p. Pohowska, p. Barbachowska, p. Kiepuszewska Cz., p. Kiepuszewska A., p. Sobieszczakowa, p. Michalikowa, p. Zajdlówna, p. Łągowska.

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Referentka — p. Oknińska, Sekretarka — p. Tomaszewska, Skarbniczka — p. Barbachowska.

Najważniejszą pracą Referatu jest prowadzenie świetlicy dla absolwentek i absolwentów szkół powszechnych.

Na opiekunkę świetlicy wybrano p. Zofję Pohoską, a na kierowniczkę ćwiczeń piśmiennych p. Koszutską.

Dalej postanowiono wznowić Koła Pracy. Są to tygodniowe zebrania członkiń, na których obok pracy ręcznej toczy się dyskusja na aktualne tematy społeczne.

Obecnie na warsztacie pracy są kostjomy biblikowe na przedstawienia dziecięce.

Prócz tego postanowiono co miesiąc organizować odczyt z dyskusją dla wszystkich członkiń.

Referentka Prasowa Z. P. O. K.

## Wjazd do Siedlec przez tor kolejowy.

Przypadkiem byłem świadkiem interesującej rozmowy dwóch chłopków. Jeden do drugiego wynurzał się, żalił się. I na co? Czy na kryzys. Nie. Obaj natomiast narzekali, wzajemnie się uzupełniali i przyznam się szczerze mieli rację, bowiem, jak wynikało z ich rozmowy, na warszawskim przejeździe istnieje t. zw. szlaban kolejowy, który szczególnie w rannych godzinach jest zamknięty po pół godziny bez przerwy. Co prawda osobiście nie stwierdziłem tego stanu, ale prawdopodobnie kryje się w tem odrobina prawdy. Dobrze byłoby, aby władze kolejowe zwróciły na to uwagę i wraz z stwierdzeniem pewnego zaniedbania ze strony dróżników przejazdowych ukarowały, tę samowolę przez co uniknie się niemiłych epitetów pod adresem władz kolejowych.

## Ze Związku Strzeleckiego.

Dnia 21.X b.m. odbyło się posiedzenie Komitetu Zarządzenia Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego na którym ustalono następujący program uroczystości.

22.X b.r. o godz. 18 capstrzyk po ulicach m. Siedlec.

Dnia 23.X b.r. godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Katedralnym; godz. 10 odmarsz na boisko garnizonowe; godz. 10<sup>30</sup> przemówienia i oddanie 10 strzałów „ku chwale Ojczyzny“ przez przedstawicieli władz i ludności.

Będzie otwarta strzelnica na boisku garnizonowym (ul. Piłsudskiego) przez trzy dni t. j. dnia 24, 25 i 26 października b.r. od godz. 10 rano do godz. 17, aby każdy obywatel mógł oddać 10 strzałów „Ku Chwale Ojczyzny“ z polskiej broni i polską amunicją za minimalną opłatą. Ci co wypełnią warunki w strzelaniu zdobędą jednocześnie „Odznakę Strzelca“.

Pozatem odbędzie się zabawa taneczna w sali Domu Ludowego.

—o—

Z dniem 17 b.m. został powołany na dwutygodniowy kurs dla nauczycieli przez Kuratorium Szkolne p.o. Komendant Pow. Z. S. komp. Z. S. Młynarczyk Feliks.

Zastępstwo objął komp. Z. S. Zabielski Jan.

## Przestroga dla gospodyń.

Niejednokrotnie ostrzegaliśmy nasze panie gospodynie aby baczej pilnowały swych komórek. Niestety apel nasz nie odnosi skutku. Prawie co tydzień kroniki policyjne mają coś do zanotowania.

Ostatnio nieznanymi sprawcy z komórki Jadwigi Wiślawskiej zam. przy ulicy Ks. Brzózki Nr. 9 skradli koguty, zaś Czesławowi Malinowskiemu zam. przy ul. Okopowej Nr. 11 skradziono z komórki 3 indyki i 3 kury.

Z tego wynika, że na terenie naszego miasta działa szajka komórkarzy i koguciarzy, której działalność narazie uchodzi bezkarnie. Ale czujność gospodyń może się przyczynić do ujęcia i wykrycia tej bandy.

## Znowu rower.

Plaga kradzieży rowerów ciągle się szerzy. W ostatnim tygodniu skradziono rower z podwórza Kazimierzowi Kowalczykowi, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 7.

## Kozuch powędrował do innego właściciela.

Józef Tenenbaum przygotował sobie kozuch na zimę przewietrzył, jednym słowem gotowy do użytku. Gdy tymczasem znalazł się amator i kozuch skradł.

Ostrożnie z ciepłym ubraniem, który ma dużo nabywców na ten towar.

## Skutki kawalerskiej jazdy.

Samochód, motocykl jest postrachem dla przechodniów. Sygnal trąbki elektryzują. Na drożki, pojazdy i wozy mniej się zwraca uwagi. A to niedobrze. Przecież są dorożkarze, których jazda pozostawia wiele do życzenia. Tak naprzykład Abram Irzmielina zam. przy ulicy Florjańskiej 32, jadąc szybko dorożką przy zbiegu ulicy Pięknęj i Przechodniej najechał na 71 letnią Ewę Lewczuk zam. przy ul. Starowiejskiej Nr. 130, która doznała pęknięcia jednego zebra.

Ostrożność nie zawadzi nawet przed dorożkami, a wypadek ten niech będzie przestroga dla p. dorożkarzy, bo szybka jazda często bywa oplakana w skutkach.

## Wieczór towarzyski w Mokobodach.

W dniu 15 października b. r. Koło gminne L. O. P. P. w Mokobodach urządziło wieczór towarzyski w lokalu szkoły powszechnej przy udziale około 60 osób. Zabawa przeciągnęła się prawie do rana w miłym nastroju. Dochód z zabawy przeznaczony jest na L. O. P. P.

## Złapano na gorącym uczynku.

Feliks Więckowski zam. w Siedlcach przy ulicy Aslanowicza długi czas uchodził za szczęśliwca w swym zawodzie. Niestety człek się rodzi z pechem. Taki pech miał Feliks Więckowski, gdyż został zatrzymany przez policjanta podczas kradzieży arcykułów spożywczych z komórki przy ulicy Browarnej Nr. 11. Zatrzymany był ogromnie speszony, bo miał przy sobie wytrychy, latarkę elektryczną i inne przybory złodziejskie.

Oby takie wypadki częściej się powtarzały, a wtedy komórki będą bezpieczniejsze przed tego rodzaju szczęśliwcami.

## Samobójstwo w gminie Królów-Niwa.

Młodzianka bo zaledwie licząca 17 lat życia Marjanna Nowosielska mieszkanka wsi Krzesk Nowy, gmina Królów-Niwa przedwcześnie się zakochała. Niestety miłość bez wzajemności. Młode serce p. Marjanny było zbyt wrażliwe. Nie mogąc przeboleć zawodu miłosnego, targnęła się na własne życie przez wypicie esencji octowej. Po udzieleniu pomocy młoda desperatka pozostaje na dalszej kuracji w domu.

## Wiadomości z powiatu Sokołowskiego.

### Oświata wśród kobiet wiejskich.

W planie pracy Powiatowej Komisji Rolnej w Sokołowie na rok 1932-33 postanowiono dać wiele pracy realnej nad podniesieniem poziomu fachowego gospodyni wiejskiej, bowiem stopień działu tego gospodarstwa wiejskiego wiele ma jeszcze do życzenia, wiele wymaga pracy i inicjatywy ludzi pracujących społecznie, by zapanował postęp w obyczajach wiejskich, wśród których bezkonkurencyjnie króluje gospodyni wiejska. Dział tych prac kobiet wiejskich w wielu wsiach jeszcze jest nietknięty. Czas już, by dorobek kulturalny gospodyni wiejskiej wprowadziły do swych zagród i rodzin pod strzechy i blachą kryte domy. Postęp tu i ówdzie już przyniósł, jednak wiele bardzo jest jeszcze do zrobienia.

Walne zwycięstwo odniesie gospodyni wiejska w walce z kryzysem rolniczym przez wprowadzenie oświaty zawodowej do ogniska domowego, walnie się przyczyni żona, córka do zgębnienia ciężkich chwil, borykającym się z nimi mężowi ojcu, tembardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż gospodyni wiejska dysponuje w  $\frac{1}{3}$  zasobami i owocami pracy otrzymanych przez ludzkość.

Przy takim układzie stosunków, tymbardziej na wsi, nie jest obojętnym czyje ręce, jaka głowa, dysponuje dobrem i jak rządzi nim, to nie jest wszystko jedno.

W wielu okazjach zobaczyć da się, iż w dwóch istniejących rodzinach materialnie w jednakowych warunkach będących, obok siebie zamieszkałych: w jednej istnieje ład, dostatek, miłe ognisko domowe, szczęście, zdrowie, gdy obok: nędza, niechlujstwo, niedostatek, smutek, choroba nie wylazi za próg, a gdy bliżej zaczniemy analizować przyczyny tych kontrastowych różnic, w 75% przyczyną tego będzie kobieta.

Stopień tych różnic nie zależy jest od ilości posiadanych morgów, lecz od stopnia inteligencji i przygotowania się zawodowego gospodyni wiejskiej, częstokroć od wrodzonej właściwości niezmiernie również cennej wartości człowieka.

Wiele przykładów w tej kwestii przytoczyć da się, które stwierdzają powyższe poglądy.

Gospodarstwo włókowe t. j. 30 morgowe nie mając dobrej dyspozytorki, traci wiele ze swej wartości i spada do niższego stopnia w porównaniu z gospodarstwem 6 morgowym, w którym mieszka dobra, oświecona lub przygotowana do zawodu gospodyni wiejska.

Wpływy takiej gospodyni są duże i zasięg ich daleki nawet na płec brzydką. Niejeden kandydat na wykolejenca wpływowi temu ulega i staje się człowiekiem jakby nowonarodzonym, innym, pożytecznym.

Fakty powyższe i inne, o których można by dzieła pisać, mówią o potrzebie szerzenia oświaty zawodowej dla gospodyni wiejskich, a zaniedbując ten przedmiot winni być zaliczeni do liczby tych osób, którym obojętna jest przyszłość i kultura ojczyzny, którzy wsi nie rozumieją lub jej nie znają.

Plan pracy oświaty zawodowej kobiet wiejskich zakrojony przez Pow. Kom. rol. w Sokołowie obejmuje wiele wsi, równomiernie co kilka klm. oddalonych od siebie, tak, by w ciągu pewnego czasu do każdej większej wsi oświata zawodowa dotrzeć mogła przez personel fachowy i osoby pracujące społecznie.

Szerzenie oświaty polega na przeprowadzeniu kursów wielodniowych praktyczno-teoretycznych gotowania potraw z tych środków, jakie wieś posiada, pieczenia, przetworów produkcji roślinnej, owocow-warzywnych, konkursów roślinnych, wykładów higieny i konkursów zdrowia i t. p. Prace owe przeprowadzała powiatowa instruktorka kół gospodyni wiejskich p. Zaborowska Janina i zaproszone w tym celu inne fachowe zawodowce.

Kursy już przeprowadzone w r. b. wydały cenne niezwykle rezultaty i cieszą się dużym uznaniem i zainteresowaniem kobiet wiejskich. Zgłoszenia o dokonanie kursów stale napływają i po kolei w dalszym ciągu przeprowadzane będą w porze jesiennej i zimowej w stopniu znacznie natężonym, w rozumieniu, iż sezon prac w polu niezbyt sprzyja zebraniom na si.

Od 15 marca do września b. r. zostały przeprowadzone kursy w następujących miejscowościach:

3 dniowe kursy pieczenia ciast w Sabniach, Bielanych, Kelpińcu, Ostrowcu, Mogielnicy, Skibniewie, Buczynie, przy udziale 126 gospodyni wiejskich i dziewcząt.

3 dniowe kursy przetworów owocowych roślinnych, warzywnych w Kowiesach, Wiechetkach, Bielanych, Czerwoncu Sok. przy udziale 62 kobiet.

3 dniowe kursy zdrowia przy udziale specjalistki higienistki w Bielanych, Kelpińcu, Skrzyszewie przy udziale 67 kobiet.

Koszty organizacji kursów ponoszą zainteresowane kobiety. Wydział Powiatowy na rzecz ową niezwykle cenną ponosi świadczenia w postaci utrzymania instruktorki.

Kursy owe są zwykle kończone uroczystością przy udziale gości, przedstawicieli instytucji społecznych, samorządowych i rządowych oraz bliskich osób uczestniczek kursów, na których uczestniczki goszczą zaproszonych swymi wyrobami.

Bardzo miły zawsze jest nastrój zakończenia kursów wywołany zadowoleniem i pożytkiem tych prac osiągniętych z nauki poglądowo-teoretycznej.

W. Oleszek.

## Wiadomości z powiatu łukowskiego.

### Komitet Dni Szopenowskich w Łukowie.

Dnia 26 września b. r. powstał w Łukowie z inicjatywy Mgr. pr. Bolesława Górnego przewodniczącego Międzyorganicznego Komitetu Porozumiewawczego Komitet Powiatowy Dni Szopenowskich w Łukowie. Wybrany Komitet Zarząd odbył dnia 10 października b. r. zebranie, na którym opracowano plan ogólny i Zarząd ukonstytuował się: Dyr. Bialecki — prezes, Dyr. M. Studziński — wiceprezes, Mgr. pr. Bolesław Górny — sekretarz, Mgr. farm. T. Nowiński — skarbnik i prof. Krawczyński członek Zarządu.

### Tydzień Propagandy Związku Strzel. w Łukowie.

Staraniem T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Łukowie przy współudziale F. P. Z. O. O. został w Łukowie od 10 do 16 października b. r. zorganizowany Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego, jako Tydzień krzewienia idei obrony Państwa. Tydzień poprzedził capstrzyk dnia 8.10 b. r. w godzinach wieczornych z pochodniami i orkiestrą. Dnia 9 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy licznych udziałach społeczeństwa. Po nabożeństwie przemówienie na placu przed kościołem i defilada oddziałów P. W., o godzinie 15-ej strzelanie dla wszystkich na strzelnicy t. zw. 10 „strzałów ku chwale Ojczyzny”; przez cały tydzień t. j. od 10. X. b. r. do 16. X. b. r. także strzelanie codziennie, wreszcie dnia 16. X. b. r. uroczysta akademja w sali „Ognio” na którą dożyły się przemówienia p. L. Nowackiego i prof. Szymonowicza oraz deklamacje, śpiew i gra orkiestry. Akademja na licznych słuchaczach zrobiła b. miłe i dodatnie wrażenie. Na terenie całego powiatu odbyły się uroczystości lokalne, z których na wyróżnienie zasługują w Kocku, Stoczku i Adamowie. Dnia 16. X. b. r. odbyła się również w Nużynie gm. Celiny koncentracja oddziałów Związku Strzeleckiego z okolicy Łukowa, w której wzięło udział około 200 strzelców. Koncentracja połączona z „napadem” na Łuków wypadła wspaniale.

### Popieraj L. O. P. P.

Stanisław Kluczek.

### Alina z wilczego uroczyska.

(Ciąg dalszy).

Oblał mnie żar ukropem i uchwyciła za czuprynę przemożna chęć, by porwać ją w ramiona, przyciągnąć do piersi, by zajrzeć w to serduszko i zobaczyć co ono czuje.

Ubrana była bardziej starannie niż z rana a miała w białą haftowaną w kolorowe kwiaty kołczę, krasną spódniczkę z szerokim aksamitnym szlakiem u dołu i szeroki wełniany pas owinięty dookoła bioder. Więcej jednak niż strój malowniczy przyciągnęła mnie twarz, na której zawisłem wzrokiem w niemym zachwycie. Patrzyłem więc jak urzeczony wyciągnęła twarzyczkę tryskającą zdrowiem, malowaną słońcem, zapłonioną w tej chwili po białka oczu, na karminowe drobne usteczka dziwnie ponętnie i jakby proszące się o pocałunki, na włosy ciemne wplecione w dwie kosy spadające luźno ku ziemi. Mając ją tak w całej krasie przed sobą płonęłem. Widocznie nawet wydałem się jej komicznym w swoim wiernym zachwycem, gdyż w pewnej chwili przelałem w jej ciemnobłękitnych oczach czające się błochliki śmiechu. Czar przysnął.

Uczulem, że jestem śmieszny, całą siłą woli opanowałem się i z krajny niemych zachwytych wróciłem do rzeczywistości.

A szelma Bojan patrzył na mnie z pod oka, przygotował się dziewczynie, brzdąkał i śpiewał półgłosem.

### Placówka „Legjonu Młodych” w Łukowie.

W ostatnich dniach powstała w Łukowie, staraniem kilku osób placówka „Legjonu Młodych”, która stawia sobie za zadanie wychowanie młodego pokolenia Polski w myśl polskiej racji stanu reprezentowanej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Placówka liczy 15 członków. Komendantem Placówki jest p. Alojzy Zawisłak, inspektorem p. Andrzej Barszcz, sekretarzem p. Szczepański i skarbnikiem p. Pigłowska. Organizacji Koła Senjorów Legjonu Młodych podjął się Mrg. pr. Bolesław Górny — zastępca starosty. Nowej placówce należy życzyć pomyślnego rozwoju.

### Wypadek w Hucie „Dąbrowa”.

Dnia 10 października b. r. w hucie szklanej „Dąbrowa” gm. Parczew w czasie prac pękło 11 donic z przygotowanym do wyrobu szkłem. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że powodem pęknięcia donic i wylania się roztopionego szkła było nieumiejętne obchodzenie się obsługujących robotników,

Winy umyślnej jednak nie stwierdzono.

Straty wynoszą około 20.000 złotych. Wypadku z ludźmi nie było. Z powodu pęknięcia donic na okres kilkudniowych reperacji uszkodzeń — huta „Dąbrowa” jest czynna tylko częściowo, zatrudniając około 100 robotników, zamiast normalnie — 300.

### Skórzany pasek przerwał pasmo życia.

Szymon Baran mieszkaniec folw. Sarnów przybył do majątku Gułów w powiecie łukowskim i tu szukał zapomnienia o swych troskach i niepowodzeniach życiowych, lecz na próżno, bo takowego nie znalazł.

Dnia 12 b. m. wyszedł na spacer i powiesił się na własnym pasku skórzanym na drzewie przydrożnym. Bliższa przyczyna samobójstwa nie ustalona. Policja prowadzi dochodzenie.

— Jak pragnie deszczu spieczona żarem ziemia, jak roślina usycha i więdnie, gdy ją pozbawią słońca i rosy ożywczej — tak serce moje usychało bez twego widoku, o pan! — szepnąłem z patosem urodzonego deklamatora, w głos zaś zawołałem:

— Zdrowie naszej pięknej gosposi!

Wino było przednie. Napelnilem jej ten sam puhar, w którym my trzej piliśmy — odmówiła jednak stanowczo, przynosząc sobie zwykły kieliszek. Ja, chociażby dla tego że miałem możność przytrzymania przez chwilę jej dłoni w swojej, nalegałem przekomarzając się by szanowała swych gości i piła tem, którym i my piliśmy.

Nie! nie! przeczyła z wdziękiem zerkając nieśmiało ku moim oczom.

— Panowie litości dla mnie! — toć to wody strach tyle wypić, ja zaś czulem, iż ona patrząc w tej chwili na mnie ma na myśli ranne nasze spotkanie i to jest przyczyną jej żenady i nieśmiałości.

— Cyt, czekajcie dzieci przerwał nam Wizowski — ty durna jesteś doniu, że pić nie chcesz!

— Dziadusiul!

— Tak co dziadusi poradzi, jak ty durna i znieważasz gości w swoim własnym domu! — Dzis wielka adość, wielkie święto.

— Chłopcy moje serdeczne, może tak jeszcze gólnęlibyśmy sobie po jednemu, co? Alu podaj no szklanki; napijemy się miodu, gdyż to wińsko coś nie tego. Wierzcie staremu, gdy wam mówi, że klin klinem wybijać trzeba.

## Wiadomości z miasta Parczewa.

### Parczew w hołdzie ś. p. Porucznikowi Żwirce i Inż. Wigurze.

Zwycięstwo w locie naokoło Europy ś. p. Por. ŻWIRKI i Inż. WIGURY i ich tragiczna śmierć w czasie lotu ku dalszym laurum na chwałę Naszej Ojczyzny odbiło się najprzód radosnym echem, a następnie głębokim żalem i ogólną żalobą na całej ziemi Polskiej, kiedy ci wzorowi synowie Matki Polski wskutek fatalnego zbiegu okoliczności tragicznie zginęli.

Swe uczucia w tym epokowym czynie w historii naszego polskiego lotnictwa, uczucia szczerej wdzięczności za oliarną, pełną poświęcenia pracę wyraziło i nasze małe ciche miasteczko Parczew.

Zainicjowany przez miejscowe Koło B. B. W. z Rz. i Związek Strzelecki ogólnie miejski Komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich organizacji i Władz Państwowych i Samorządowych i osób prywatnych zorganizował w dn. 8 i 9 X. r.b. uczczenie pamięci poległych na polu sławy bohaterów orłów przestworza.

W dniu 8 X. w miejscowym parafjalnym kościele przez Proboszcza Ks. Prałata R. Wildego odprawiona została cicha Msza Żalobna. Do kościoła przybyły Szkoły Handlowe i Powszechnie z Kierownikami tych szkół i całym zespołem nauczycielskim, Straż Ogniowa, Związek Strzelecki i inne organizacje. Straż Ogniowa i Zw. Strzelecki ze swymi sztandarami, okrytymi kirem. Szkoła Handlowa przybyła do kościoła z pięknie wykonanym modelem samolotu typu R. W. D. i Zw. Strzelecki z wieńcem. Po Mszy św. Ks. Prałat Wilde wygłosił treściwe przemówienie o znaczeniu wielkiego czynu zmarłych lotników, zasłużonych propagatorów idei sumiennej pracy dla Ojczyzny.

W dniu 9 X. r. b. w sali remizy strażackiej odbyła się akademja.

Punktualnie o g. 14, t. j. w moment zaczęcia akademji nad miastem ukazały się samoloty Wojsko-

wej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, aby złożyć hołd bratni zmarłym kolegom. Całe miasto entuzjastycznie witało śmiałych kolegów ś. p. Żwirki i Wigury, wznosząc okrzyki „niech żyje Polskie Lotnictwo“.

Na akademję złożyły się śpiewy chóralne recytacje, deklamacje, pięknie i uczuciowo wykonane przez młodzież szkolną i Zw. Strzelecki.

Obramowany wstęgami złotymi i żalobnymi portret ś. p. Żwirki przypominał polskie śmiałe oblicze, pełne wiary w mocarstwową przyszłość Polski, która dzięki takim synom musi i zajmie należne jej miejsce wśród kulturalnych państw.

Wiszący model samolotu, spowity zielenią i oświetlony, symbol wiary w swoją wolną przyszłość, wykonany przez wychowanków Szkoły Handlowej w Parczewie przypominał co zdziałali polegali lotnicy.

Sala szczerze była wypełniona przez miejscowe społeczeństwo i uczącą się młodzież. Zebrani w godnym odnotowania skupieniem i powagą wysłuchali wygłoszonego przez Dyrektora Szkoły Handlowej w Parczewie P. St. Bednarskiego. Po akademji odśpiewano Hymn Narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“. Podczas przemówienia P. Bednarskiego pamięć zmarłych była uczczona przez powstanie i zachowanie dwuminutowego milczenia. Jednocześnie z nabożeństwem w kościele były modły za spokój dusz w synagodze.

Doraźna składka na stypendjum imienia ś. p. Żwirki i Wigury dała dość poważną sumę.

### Ś. P. ŻWIRKO I WIGURO!

Spijcie spokojnie w ziemi ojczystej nasi bracia ukochani, bądźcie pewni, że Czyn Wasz nie będzie nigdy zapomniany. Wy posłuchajcie nam za wzór, jak należy pracować każdemu Polakowi, chcącemu być wiernym synem Swojej Ojczyzny!

Parczew 9.X. 1932 r.

W. Samulik.

Niech żyje Polska, za pomyślność polskiego oręża! wzniosła toast Alina.

Zapanował ogólny wesóły nastrój i po wychyleniu kielichów nastąpiła uczta, jakiej już oddawna nie mieliśmy, stary wojak okazał się gorszym okrutnikiem w torturowaniu swych bliźnich niż był Neron lub Borgja i tym podobni w starych i nowych czasach; zaledwie pułhary obsychały po jednej batalji bez miłosierdzia gonili do drugiego ataku, szczęściem, że w tej groźnej dla nas godzinie wszedł ulan z meldunkiem, że zatrzymano jakiegoś chłopca; skorzystaliśmy z tego by wyjść, w przeciwnym razie biada naszym głowom i żołądkom.

Na drodze stał wóz zaprzęgnięty w parę koni, na nim zaś chłop z czapką w ręku, drapiąc się fraszobliwie za uchem.

Ty kto? pytałem — i skąd jedziesz?

— Ja Hrycio Wołoch z Toporyszcza. Ja panok z naszymi na podwodę jeździł do Radomyśla.

I cóż do żonki wracasz?

— Do żonki panok szcób'by ne zuryła! odrzekł ukazując zęby w szerokim uśmiechu.

Przepustkę masz?

Jest! Dowództwo 27 p. p. — czytałem.

I cóż, podobali ci się nasi? pytał Bojan.

Och pan! Pany to sokoliki nasze miłe. Bolszewik — ażeby ich cholera, psiakrew! Żeby oni wskrosz ziemi zapadli moskale przekłęci.

No, toś się widzę i po polsku kłąć nauczył, ruszaj z Bogiem.

Chłop skłonił się unieźnienie w pas po kozacku, zaciął konia i pojechał, my zaś porozmawiawszy chwilę z chłopcami wracaliśmy z powrotem. W pewnej chwili zaszedłem Bojanowi drogę i rzekłem.

Marku! — poradź coś, gdyż na Boga nie poznają siebie i nie wiem co się zemną dzieje.

Ech! A cóż ty myślisz, że ja tego nie widzę? Widzę, widzę i powiem ci, żeś kapcan. — Bo żeby tak głowę stracić dla spódniczki — to no! Nie spodziewałem się tego po tobie — to nie po ulańsku.

Mnie przyganiaasz, a sam wzdychasz po nocach — myślisz że nie wiem.

Nadzwyczajne porównanie. Wzdychać, a szaleć to dwie odrębne rzeczy. Ty szalejesz jak sztubak. Coś ci na to odpowiem. Jednak Marku nie dziwi się mnie, gdyż przyszło to tak nagle, tak nieoczekiwanie. Czyż to nie dziwna igraszka losu. Rankiem się spotkałem — na wieczór wracam. Marku ja żyć bez niej nie mogę. Poślij chłopaków do wsi po popa.

Ty kpisz a mnie naprawdę smutno. Los ją postawił na mojej drodze i znikł mój spokój na zawsze. Ja ją kocham Marku naprawdę, mam ją w myśli, mam w sercu jakbym ją nie dziś poznał lecz przed wielu laty. To ją bierz! Sliczka to zaiste dziewczyna istna krew z mlekiem aż żal naprawdę zostawić dla jakiegoś Ostapa lub Hrycia.

Widzę i ona garnie się ku tobie poślij chłopaków powtarzam, przywiozą popa, da wam ślub i basta.

D. c. n.

## „Komitet Obrony Rolników”.

W dn. 18 b. m. odbył się w Siedlcach zjazd rolników, na którym uchwalono:

1. Aby choć w części ratować rolnictwo przed klęską tanizny wytworów rolnych, zjazd powołuje „Komitet Obrony Rolników”, któremu powierza regulowanie dowozu produktów rolniczych na rynki sprzedaży.

2. Zjazd domaga się, aby Komitet Obrony Rolników rozpoczął pracę natychmiast i działał jaknajbardziej energicznie, gdyż tylko akcja b. sprężysta może doprowadzić do zamierzonego celu to jest do zwyczajki cen produktów rolniczych.

3. Uczestnicy zjazdu przyrzekają przeprowadzić wśród wszystkich rolników odpowiednią propagandę, celem zapewnienia bezwzględnie posłuchu zarządzeniom Komitetu i zapewniają, że nie dopuszczą żadnego działania destrukcyjnego, któreby mogło osłabić jedność rolniczą. Jednostki z pośród rolników, któreby dążyły do wyłamania się z pod nakazów Komitetu Obrony Rolników, będą piętnowane, jako odstępcy i zdraycy interesów rolniczych.

4. Zjazd apeluje do władz miejscowych o umożliwienie swobodnego działania Komitetu Obrony Rolników, gdyż poprawa bytu rolników jest nieodzowna choćby ze względów fiskalnych, jak ważne obecnie dla Państwa.

Uczestnicy zjazdu przyrzekają, iż w akcji swojej stosować się będą skrupulatnie do obowiązujących przepisów prawnych.

Z uchwał powyższych widzimy, że podjęte zostało zagadnienie ogromnej wagi dla życia gospodarstwa; zagadnienie to jest bardzo trudne do zrealizowania — jednakże organizacja jest tak pomyślana,

że rokuje wiele nadziei na pomyślne wyniki. Nie będzie to jakiś dziki strajk, utrzymywany przy pomocy terroru, jaki mieliśmy w lecie bieżącego roku, Strajk ten był organizowany przez opozycję polityczną i miał cele polityczne, a rolnictwu, jako takiemu, przyniósł tylko stratę, gdyż powstrzymana była sprzedaż w okresie przednowkowym, kiedy ceny na produkty rolnicze były stosunkowo wysokie. Strajk ten został nazwany „zbrodnią wobec rolnictwa” na powiatowym zjeździe spółdzielczym.

Akcja obecna będzie miała na celu regulowanie dowozu, aby na rynku nie znajdowało się nadmiaru wytworów rolnych.

Nadmiar bowiem każdego rodzaju towaru wpływa na obniżenie jego ceny, a jeżeli zbyt wielka podaż towarów trwa przez dłuższy okres czasu — zbywać towaru trzeba poprostu za bezcen. Taka właśnie sytuacja wytworzyła się z produktami Rolniczymi.

To też rolnicy powiatu siedleckiego, aby ratować się od zbywania za bezcen swoich wytworów powołali do życia organizację, która ma temu przeciwdziałać.

Komitet powiatowy będzie utrzymywał stałą łączność z komitetami gminnymi, powstałymi równocześnie, a to ostatnie — przez specjalnych łączników — z poszczególnymi wioskami.

Komitet Obrony Rolników stanął odrazu, jako organizacja całkowicie zmontowana, a działalność jego winna dać się odczuć już w najbliższe dni targowe.

Sądząc zarówno z pewnych poczynań nowej organizacji, z doboru ludzi, z ich przejęcia się sprawą, a w szczególności z nastrojów zjazdu — oczekiwać należy pomyślnych wyników tak koniecznej i tak szczęśliwie pomyslanej akcji.

## Wiadomości ze świata i kraju.

### Protest polaków amerykańskich przeciw niemieckiej bezczelności.

Zjednoczenie Narodowe polskie, Polskie Zjednoczenie Katolickie i Polska Macierz Szkolna ogłaszają wspólny protest przeciwko zachowaniu się Niemców w ostatnich, którzy obchodu rocznicy Washingtona w Chicago nadużyli do uchwalenia rezolucji przeciw Traktatowi Wersalskiemu oraz Polsce. Protest adresowany jest do obu izb kongresu, do głównego komitetu obchodu Washingtona w Waszyngtonie oraz do opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych Stanach.

### Niemcy ponownie odmawiają przyjazdu do Genewy.

Jak donosi biuro Conti, wczoraj popołudniu niemiecki chargé d'affaires w Berlinie Newton zjawił się znowu u ministra spraw zagranicznych von Neubachera, wręczając mu ponownie zaproszenie Niemiec na konferencję mocarstw do Genewy. Minister Neubacher powtórzył daną poprzednio odpowiedź negatywną, stwierdzając, iż Niemcy ze znanych powodów nie mogą się zgodzić na Genewę, jako miejsce konferencji.

### Włoskatedóbrkościelnych w Hiszpanii.

Z Madrytu donoszą, że rząd wniosie do Kortezów projekt ustawy w sprawie działalności duchowieństwa w Hiszpanii. Projekt ten przewiduje: że dobra wszystkich zakonów i zgromadzeń duchownych przechodzą na własność państwa. Zakony stowarzyszenia będą miały jedynie prawo użytkowania tych dóbr. 2) W ciągu terminu rocznego wszystkie zakony i zgromadzenia duchowne winne

zaprzestać działań handlowych i rolnictwa. 3) Stowarzyszenia religijne nie mają prawa wykładania nauk poza seminarjami. 4) Kierownicy i 2/3 członków stowarzyszeń religijnych muszą posiadać hiszpańską przynależność państwową. 5) Mianowania duchownych mogą następować jedynie po uprzednim udzieleniu zezwolenia przez rząd.

### Dwóch endeckich redaktorów aresztowanych za przemyt razem z Bachrachem i całą falgą żydowskich przemytników.

Sledztwo w sprawie wykrytej wielkiej afery przemytniczej z udziałem b. aspiranta urzędu sledczego Bachracha jest jeszcze w toku. Zebrano niezbite dowody współdziałania w aferze wszystkich aresztowanych, a w tem i redaktora „Gońca Pomorskiego” w Tczewie Ciesielskiego oraz redaktora „Pielgrzyma” w Pelplinie Gwizdalskiego. Dowody te były ważkie, skoro sędzia śledczy zdecydował się na aresztowanie ich, sprowadzenie do Warszawy i osadzenie ich tu w więzieniu.

Wszyscy aresztowani a w tem i Ciesielski i Gwizdalski stoją pod zarzutem ścisłej współpracy i współdziałania z królem przemytników Sallem.

Ciesielski i Gwizdalski pod obłudną maską świętoszkostwa, uchodząc za wybitnych działaczy obywatelskiego „narodowego” na Pomorzu współdziałali na szkodę państwa.

Należy zaznaczyć, że aresztowany Ponus jest synem dyrektora banku w Pelplinie i należy do narodowości niemieckiej. W najbliższym czasie sledztwo zostanie całkowicie zakończone, a wówczas można będzie ujawnić wszystkie szczegóły oraz konkretne fakty, które spowodowały aresztowanie Ciesielskiego i Gwizdalskiego.

## Hitler brał pieniądze od międzynarod. przemysłu wojennego.

Sensacyjny wyrok sądu w Hamburgu.

Jak donoszą z Hamburga, sąd tamtejszy wydał wyrok uwalniający redaktora „Echo Tygodnia”, w dniu 24 lipca b.r. pojawił się artykuł zarzucający Hitlerowi pobieranie subwencji od międzynarodowego trustu metalowego.

W sprawie tej wyrokował już sąd I instancji w dniu 4 sierpnia b.r. nakazując wspomnianemu pismu zaniechanie podnoszenia tego rodzaju zarzutów. Wskutek apelacji wniesionej przez wydawcę odbyła się w dniu 15 b.m. ponowna rozprawa, gdzie odpowiedzialny redaktor przeprowadził całkowicie dowód prawdy, wobec czego uwolniony został od winy i kary. Wyrok powyższy stanowi w tej chwili prawdziwą sensację dla niemieckiej opinii publicznej, w mowie będący trust metalowy obejmuje bowiem także fabryki francuskie.

## Wielka katastrofa kolejowa we Francji.

9 osób zabitych - 15 rannych.

W niedzielę późnym wieczorem wydarzyła się kolo stacji Cerences między stacjami Folligny i Centances w Mauch wielka katastrofa kolejowa, która pochłonęła dziewięć ofiar w zabitych.

Pociąg osobowy, przepełniony podróżnymi w związku ze wzmożonym ruchem niedzielnym, zderzył się w odległości pół kilometra przed wjazdem z przesuwającym pociągiem towarowym. Pierwsze wagony pociągu osobowego uległy zmiążdżeniu, tak samo kilka wagonów towarowych.

Z dworca w Cerences wysłano natychmiast ratunek. Do późnej nocy wydobyto z pod gruzów wagonów siedmiu zabitych i piętnastu rannych, których przewieziono do szpitala. Pod gruzami znajduje się prawdopodobnie jeszcze dwu zabitych, których nie można było jeszcze wydobyć.

Winę katastrofy ponosi naczelnik stacji w Cerences, który pozwolił maszynowca manewrować na jednotorowej linii, mimo, że był już zapowiedziany przyjazd pociągu osobowego.

## Wiedeń na wulkanie wstrząsów partyjnych.

Krwawe wypadki, jakie wydarzyły się w Wiedniu ub. niedzieli w dzielnicy Simering, są dzisiaj przedmiotem szczególnej dyskusji na łamach prasy tutejszej, która oświetla je odnośnie do swego zabarwienia politycznego, zwałając winę na swych przeciwników.

Podczas gdy socjaliści obwiniają hitlerowców oraz komunistów, posądzając ich o rozzmysłne prowokacje krwawych wypadków, tutejsze pisma hitlerowskie stwierdzają, że pierwsze strzały padły z okien socjalistycznego Domu Robotniczego.

Plac przed Domem Robotniczym jest podziurawiony kulami. Widać jeszcze obfite ślady krwi, jaka popłynęła wczoraj w tej zaciętej walce, w przebiegu której hitlerowcy chcieli schronić się do pobliskiego kościoła, gdzie właśnie odbywało się nabożeństwo. Służący kościelny zamknął jednak w ostatniej chwili bramę kościoła, zapobiegając tem samem panice wśród obecnych.

Hitlerowski Dom Brunatny w szóstej dzielnicy miasta, zamieniony został na szpital polowy.

Według dotychczasowych wyników dochodzeń brali w pochodzie hitlerowskim udział również hitlerowcy z Niemiec, ubrani po cywilnemu. Ogółem padło 120-150 strzałów.

Nadzwyczajny dodatek „Arbeiter Ztg.” wydany po zajęciach, został przez władze skonfiskowany.

W poniedziałek obstawiła policja silnymi strażami wszystkie fabryki wiedeńskie, oraz kasę dla bezrobotnych, tudzież wszystkie budynki publiczne w Wiedniu. Po mieście krąży zdwojone patrole policyjne.

Kierownictwo partii hitlerowskiej wręczyło dzisiaj kanclerzowi Dolfusowi memorandum, domagając się: 1) natychmiastowego rozwiązania republikańskiego Schutzbundu, oraz zapobieżenia powstaniu na przyszłość podobnej organizacji, 2) przeprowadzenie rewizji we wszystkich lokalach partyjnych partii socjalno-demokratycznej, 3) zniesienie zakazu urzędzenia pochodów w Austrii.

Wedle wiadomości z kół poinformowanych, zamierza rząd austriacki wskutek wypadków niedzielnych wydać zarządzenie wyjątkowe ograniczające znacznie posiadanie broni przez osoby prywatne, przewidując surowe kary.

Opinia publiczna domaga się natychmiastowego rozwiązania wszystkich partyjnych formacji wojskowych w Austrii, oraz wprowadzenia kary śmierci.

Obraduje w Wiedniu nadzwyczajna Rada ministrów celem powzięcia decyzji, któreby zabezpieczyły spokój.

W więzieniu znajduje się obecnie 72 osób, w przeważnej liczbie socjalistów. Czterech socjalistów przyznano się już do oddania szeregu strzałów z okien Domu Robotniczego. W ciągu ub. nocy aresztowała policja dalszych ośmiu socjalistów.

Zjawili się hitlerowcy w budynku uniwersytetu i politechniki, wyrzucając ze sal wykładowych żydów, przyczem doszło do krwawych starć pomiędzy studentami hitlerowskimi, a socjalistycznymi, w przebiegu których wielu studentów zostało ciężko pobitych. Jednego z nich przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Rektoraty zarządziły chwilowe zamknięcie wszystkich wyższych uczelni w Wiedniu.

## Znamienne wystąpienie b. niemieckiego następcy tronu.

Jak już donosiliśmy, w dniu 6 listopada br. odbędzie się w Niemczech powszechne wybory do parlamentu, co w tym roku nastąpi już poraz drugi z powodu rozwiązania parlamentu wybranego w dniu 30 września br.

W tej chwili właściwą kampanją wyborczą rozpoczął dopiero Hitler, który przy pomocy 18-osobowego samolotu tytu Junkersa wraz ze swym sztabem przelatywał z miejsca na miejsce i odbywał masowe zgromadzenia. Pierwszym etapem jego wystąpień jest Bawaria, a po części Saksonia, gdzie etapację prowadził z jego ramienia prezydent rozwiązanej parlamentu Goering. Przemówienia Hillera zawierają pustą demagogię i zapowiadają bezwzględna walkę z jednej strony z dem kanclerza v. Papena, a z drugiej z dotychczasowym sojusznikiem przywódcą narodowym Huggenbergiem i organizacją bojową Stahlhelmu na której ten się opiera.

W związku z tem zaszedł w dniu wczorajszym znamienity incydent, a mianowicie wystąpienie b. następcy tronu Fryderyka Wilhelma przeciw rozbiciu frontu narodowego przez Hitlera. Hohenzollern ten w liście wystosowanym do referenta sztabu organizacji Hillera w Westfalji Joachima Henryka v. Ossa apeluje jako pośrednictwem do zaniechania bratobójczych walki między organizacją Hitlera, a Stahlhelmu i czyni Hitlera odpowiedzialnym za rozlew krwi „bratniej”, jak to było w Szczecinie, Wrocławiu, Brunzswiku, Hamburgu, a świeżo w Berlinie.

Naogół utrwała się w Niemczech opinia, że Hitler mimo szumnych słów używanych na swoich zgromadzeniach wyborczych jest raczej w defensywie i nie spodziewa się sukcesu, który uzyskał przy ostatnich wyborach.

Inne ugrupowania polityczne, jak zwłaszcza centrole i socjaliści dotąd nie podjęły wyraźnej akcji wyborczej i przestają na przygodnych zebraniach swych związków wyborczych.

## Apel do organizacji siedleckich.

W związku z nadchodzącą zimą i rozpaczliwym położeniem ludzi bez pracy, Zarząd Rob. Instytutu Oświaty i Kultury im. Stef. Żeromskiego, organizacja Komitet „Tygodnia biednego dziecka”.

Apelujemy zatem do wszystkich Związków i Stowarzyszeń, a w szczególności do: Z. P. M. „Orle” — „Pochodni” — „S. O. R.” — P. C. — Stowarzyszenia Rezerwistów — Związku Strzeleckiego — Miejscowej Rady Zawodowej — Związku i Cechów rzemieślniczych — o wydelegowanie swoich przedstawicieli na zebranie Organizacyjne Komitetu, które odbędzie się we środę t. j. 26 b. m. w Szkole Powszechnej Nr. 4 przy ul. Błonie (I piętro) o godz. 7 wieczorem.

Zarząd R.I.O. i K. im. Stef. Żeromskiego

## Ze sportu

W niedzielę 22 p. p. rozegrał mecz w Warszawie „Warszawianka” remisując 2 : 2 (2 : 2). Spotkanie to starczyło zebranym widzom dużo emocji, bowiem gra była bardzo interesująca, zwłaszcza w drugiej połowie meczu 22 wystąpił do tej gry bez zdyskwalifikowanego Świętosławskiego, którego zastąpił Sadalski. Warszawianka zaś bez Makowskiego.

Drużyna siedlecka grała znacznie lepiej i zasłużyła zwycięstwem, atak jednak zaprzepaszczal szereg muraw pozycyjnych. Mecz zaczyna się pod znakiem obustronnych gwałtownych ataków. Początkowo bardziej skuteczna jest Warszawianka, która już w 8 minucie uzyskuje prowadzenie ze strzału Piliżka. W 15 minucie Królwicki uzyskuje drugi punkt swoich barw. Zanosí się na klęskę drużyny siedleckiej, gra ona coraz lepiej. W 20 minucie zdobywają przez strzały Skarżyskiego pierwszą bramkę, a w 5 minut później Biegański uzyskuje wyrównanie. Od tej chwili wojskowi grają doskonale, atakują ciągle, lecz bramki zwycięskiej uzyskać nie mogą. Sędzią w drugiej połowie przewaga ich jest widoczna, bramkarz „Warszawianki” broni teraz bardzo dobrze i z dużym szczęściem. Na kilkanaście minut przed końcem spotkania „Warszawianka” do tyłu Krongolda i w ten sposób utrzymuje remisowy wynik.

W drużynie 22 p.p. na specjalne wyróżnienie zasłużył Sadalski, Gwoździński i Sroczyński. W zespole gospodarzy Zwierz. Sędziował p. Dr. Lustgarten (Kraków).



# „HERMETIC”

sp. z ogr. odp.

Centrala: Warszawa, ul. Żabia Nr. 4.

BIURO: Katowice, Łódź, Gdynia, Poznań, Toruń, Lwów, Wilno, Lublin, ul. Zamojska 4, Siedlce, ul. Sienkiewicza 64.

## USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, OPATENTOWANYM USZCZELNIACZEM GUMOWYM.

„HERMETIC” 1) umożliwia hermetyczne zamykanie okien i drzwi, przez co usuwa wnikanie wyciewów, kurzu, pyłu i osiadających na ubraniach i meblach, 2) utrzymuje stałą temperaturę w pomieszczeniach, gdyż poprawia nadające się uniknąć braki w stolarce okien i drzwi, 3) zmniejsza zapotrzebowanie opału, gdyż oszczędza przewiew przez szpary okien i drzwi, 4) wyłącza wciekanie deszczu, roztopionego śniegu, nawet przy największych opadach, 5) tłumi hałas uliczny, drażniący ludzkie nerwy, 6) ochrania pomieszczenie przed wnikaniem gazów trujących, 7) umożliwia otwieranie uszczelnionych okien przez całą zimę.

zaszczyc zawiadomić Sz. Panie z Siedlec i okolic, iż moja

## Pracownia okryć Damskich

ostała przeniesiona na ul. Kilińskiego 22.

Przyjmuję wszelkie obstalunki jak ze swego tak i po-  
życzonych materiałów. — — — Wykonuje szybko  
— — — według ostatniej mody — — —

**D. IGIELNIK.**

## Wina mszalne gwarantowanej czystości

### HANDEL WIN

Spirytualji, Towarów Kolonialnych, Delikatesów  
i Wyrobów Tytoniowych

**E. PACIORKOWSKI**

SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO 8. TEL. 154.

Poleca się świece nagrobkowe.

o rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Siedlcach pod N. 402-2 i 3

dnia 30 kwietnia 1932 roku zostały wciągnięte następujące wpisy o zmianie zarządu  
Spółdzielni Zarobkowej b. wojskowych z odpowiedzialnością udziałami przy Federacji  
Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Siedlcach:

„Na miejsce ustępującego w dniu 3 lutego 1932 r. Włodzimierza Łappa, do zarządu  
szedł Tadeusz Borowiecki, zam. w Siedlcach, ul. Sienkiewicza 60. Dnia 24 lutego 1932 r.  
zarządu wybrano Jerzego Liwskiego, zam. w Siedlcach w Dyrekcji Lasów Państwo-  
wych, na miejsce ustępującego Marcina Hora”.

## OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy tegoż Towa-  
rztwa zawiadamia, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej wystawione niżej wymienione nierucho-  
ści miejskie na licytację powtórne, które odbędą się we właściwych kancelariach hipotecznych w termi-  
nie niżej podanych na warunkach złożonych do właściwych ksiąg hipotecznych.

Licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, rat zaległych, kar i kosztów.  
Wnabywcę obowiązują warunki licytacyjne złożone do ksiąg hipotecznych. Vadjum licytacyjne winno być  
zapłacone w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach oraz  
w wydziałach hipotecznych.

nr. hip.	Miasto i ulica	Vadium zł.	Licytacja rozpocz- nie się od sumy zł.	Imię i nazwisko Notariusza	Termin licytacji o godzinie 12-ej
	<b>WŁODAWA</b>				<b>1932 r.</b>
120	Sejmowa	1.100	9.000	W. Świetliński	14—listopada
	<b>LUKÓW</b>				
323	Międzyrzecka	1.000	10.000	L. Nowacki	15—listopada
	<b>SOKOŁÓW</b>				
137	Pocztowa	1.500	26.500	A. Dzierżawski	16—listopada
	i Kościelna	1.500	13.400	" "	16—listopada
141	Rogowska				

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec.

## OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec zawiadamia w myśl § 83 Ustawy tegoż Towarzystwa, że niżej wymienione nieruchomości miejskie zostały wystawione na sprzedaż przez licytację, która odbędzie się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa w kancelariach hipotecznych właściwych sprzedawanych nieruchomościom w trybie Ustawą Towarzystwa przepisany na warunkach ujawnionych we właściwych księgach hipotecznych. Objaśnienia i warunki licytacyjne złożone są do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w hipotekach, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach. — Vadium licytacyjne powinno być złożone w gotówce, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Nr. hip.	Miasto i ulica	Vadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Imię i nazwisko Notariusza	Termin licytacji o godz. 12-tej
<b>SIEDLCE</b>					
					<b>1933 roku.</b>
344	Sienkiewicza	2,000	15,478-50	W. Szumański	20 stycznia
377	Kilińskiego	11,000	109,800	" "	20 stycznia
416	3-go Maja	2,000	18,000	" "	20 stycznia
442	Sienkiewicza	1,000	10,669-50	" "	20 stycznia
446	Kilińskiego	3,000	33,447	W. Raczyński	23 stycznia
455	Sienkiewicza	2,500	26,961	" "	23 stycznia
477	Piłsudskiego	2,000	16,675-50	" "	23 stycznia
498	Sienkiewicza	2,000	17,242-50	" "	23 stycznia
612	Sokołowska	3,000	26,427	" "	23 stycznia
669	Piękna	2,000	13,650	Z. Skibniewski	23 stycznia
693	Piłsudskiego	2,500	27,750	" "	23 stycznia
695	Piękna	1,000	6,900	" "	23 stycznia
699	Jatkowa	1,000	7,650	St. Egierszdorff	24 stycznia
<b>RADZYŃ</b>					
208	Warszawska	2,000	21,000	W. Krasuski	20 stycznia
<b>LUKÓW</b>					
135	Cieszkowicza	4,000	72,000	L. Nowacki	23 stycznia
300	Stodolna	4,000	31,800	" "	23 stycznia
310	Szlachtuzowa	3,000	30,000	" "	23 stycznia
327	D-ra Chacińskiego	1,000	8,100	" "	23 stycznia
<b>BIAŁA PODL.</b>					
21b	Pl. Wolności	4,000	45,000	St. Możdziński	24 stycznia
366	Kolejowa	6,000	58,800	" "	24 stycznia
<b>RYKI</b>					
2	Żelechowska	3,000	36,450	St. Egierszdorff	24 stycznia
8	Rynek	1,500	12,300	E. Jasiński	27 stycznia
10	Kapitulna	2,500	28,500	" "	27 stycznia
<b>SOKOŁÓW</b>					
113	Piłsudskiego	5,000	50,263-50	A. Dzierżawski	25 stycznia
<b>KOSÓW</b>					
10	Rynek	3,000	37,500	A. Dzierżawski	25 stycznia
<b>WĘGRÓW</b>					
193	Jatkowa	2,000	15,000	B. Brodowski	26 stycznia
<b>MIEDZYRZEC</b>					
135	Warszawska	3,000	30,300	L. Łukaszewicz	26 stycznia
<b>WŁODAWA</b>					
66	Solna	3,000	32,400	W. Świetliński	27 stycznia
<b>PARCZEW</b>					
22	11-go Listopada	2,500	29,100	W. Świetliński	27 stycznia

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec

**WARUNKI PRENUMERATY:** ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE ZŁ. 4  
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

**OGŁOSZENIA:** CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 15 gr. DROBNE—10  
za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA REKOPISÓW NIE ZWRACA

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Wierzejski.